

Andrzej Piaseczny, W liniach życia

W zamyśleniu, rozbieraniu świata
W deszczu strugach, gdy pod rynną wpadasz
Pytasz jak to wszystko czytać...
Jeden raz, a kiedy szczęście na dłonie
Mocno chwycisz, nawet więcej może
Wzejdziesz wyżej nad nadzieję

Prowadzą nas i zwodzą tak

Jak mogą biec ku sobie, kiedy się mają rozejść
Kto taki los zapisał w liniach życia

W zamyśleniu i w kolorach wszelkich
Możliwościach nieodkrytych jeszcze
Czasem wszystko to przypadek
Wpadasz na mnie i podnosisz w oczy
Rozpalonych sto do czerwoności pragnień
Znowu trafisz na mnie...

Prowadzą nas i zwodzą tak

Jak mogą biec ku sobie, kiedy się mają rozejść
Kto taki los zapisał w liniach życia